

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr, na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemiście.

ROK XVI.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 7 MARCA 1936.

N — Nr. 28

„Czuj duch“.

Na kongresie bolszewickim w Moskwie uchwalono **spotęgować i pogłębić robotę bolszewicką** we wszystkich krajach, gdzie już istnieją organizacje komunistyczne. Polecono komunistom, wejść w kontakt z socjalistami wszystkich odcieni. **Socjalizm jest przeciw pierwszym stopniem do komunizmu**, dąży do tego samego celu, co komunizm, a różni się chyba tylko taktyką od komunizmu. Socjalizm chce niby tylko pokojową ewolucją — pokojowym rozwojem — dojść do państwa proletariackiego, — zaś komunizm przez gwałtowny, krwawy przewrót. Socjalizm jednak zasadniczo też **nie gardzi krwawym przewrotem**, gdzie okazja się nadarza. Wszak u nas socjaliści urządzili **krwawą rewoltę swego czasu w Krakowie** — i niektórych miastach, wszak oni **poparli wydatnie krwawy przewrót majowy** w nadziei, że dojdzie do przemożnych wpływów i rządów. Na socjalizm wszystkich odcieni wywiera główne wpływy **żydomasoneria** — i nim tajnie lub jawnie kieruje, a na czele komunizmu również stoją **żydzi**. Komunizm — bolszewizm mają być najbliższymi **przygotowaniem do wzniesienia państwa żydowskiego** wszechświatowego na gruzach chrześcijańskiego ustroju i katolicyzmu. Żydomasoneria uznaje w Kościele kat. główną przeszkodę do urzeczywistnienia państwa komunistycznego, a potem żydowskiego, a dlatego najciężiej **zwalczą katolicyzm**, zaś przejściowo **popiera wszelkie sekciarstwo**, które ma rozbić chrześcijaństwo, podkopywać katolicyzm. Nie mogą wszędzie wytoczyć jawnej walki przeciw katolicyzmowi, usiłują **rozsadzać go od wewnątrz**. — Kongres bolszewicki polecił wchodzić w kontakt także z **chrześc. organizacjami społecznymi**, **wsuwać w nie bolszewików**, aby zatruwać dusze jadem bolszewickim. Ślady takiej podstępnej, iście szatańskiej roboty ujawniały się u nas w niektórych organizacjach, **nawet urzędowo polecanych i popieranych**. Ze **Polska Partja Socjalistyczna** zawsze chodziła i chodzi **o smyczy żydomasonerskiej**, nie jest żadną tajemnicą. Smutnym jest i bolesnym, że **polscy robotnicy**, — choć wiedzą, że miliony **Polaków głodują, biorą w obronę przed bojkotem żydowskie pijawki**, które tuż się krwawicą polskiego społeczeństwa, a nie myślą o tem, że właśnie żydzi są najbezwzględniejszymi wyzyskiwaczami. Dziwne jest i niezrozumiałe, że **plisma i organizacje**, które twierdzą, że stoją na **stanowisku katolickim i narodowym**, z jakąś dziwną lubością **atakują obóz narodowy**, który zapoczątkował i nieustępliwie prowadzi akcję odżydzeniową, prawdziwie wyzwolenczą. Czyż doprawdy nie zdają sobie sprawy, że swoją walką **przeciw Str. Narod.**, chcąc, niechcąc, walnie **przysługują się żydomasonerii**, która w Str. Narod. upatruje największego swego przeciwnika? Nam się zdaje słusznym, by **wszystkie organizacje polskie**, a przynajmniej chrześc.-polskie, corychlej się **porozumiały**, — **wydziały Komitet Porozumiewawczy** — wzgl. Wydział Współpracy, boć **przecież w zasadniczych sprawach się nie różnią**, a chyba tylko w ubocznych. Jeżeli komunizm usiłuje coraz więcej wdzierać się w całokształt życia narodu, jeżeli chcą podminowywać nasze chrześcijańskie i narodowe organizacje, a nawet czystokatolickie i apolityczne, to chyba **dobro narodu i państwa domaga się porozumienia i uzgodnienia współpracy** wszystkich, którzy stoją na stanowisku katolickim i narodowym.

Grozi też stronnictwom drugie jeszcze niebezpieczeństwo. **Umierająca, żydolubna sanacja**, do której należeli też **konserwatyści**, socjaliści z pod znaku Moraczewskiego, radykalowie chłopscy — i żydowscy sjonisiści, **pragnie koniecznie utrzymać się przy wpływach i rządach**. Po **rozwiązaniu BBWR** chcą utworzyć powolną sobie nową organizację, pozornie opartą na podłożu społecznym, do której **chciałaby wciągnąć zrzeszenia gospodarcze i społeczne**, — a **nawet niepolityczne, czyste katolickie**, włączone do **Akcji Katolickiej**. **Z rozbijackiej roboty** znana jest i **ostawiona sanacja**. Cel tej nowej

organizacji sanacyjnej jest widoczny i namacalny. Jak swego czasu **ferment** wniosła i rozbiła w szeregi **Powst. i Woj.** — i stworzyła odrębną, sanacyjną organizację, jak opanowała **Pom. Tow. Rolnicze**, — tak **chciałaby teraz opanować wszystkie inne niezależne organizacje**. — **Ci sami, którzy organizowali Strzelca, Stow. Pracy Obyw. Kobiet, Legion Młodych, BBWR.**, — ci sami ze **śłodziką minką welską** się będą w nasze **niezależne organizacje** i prawić, jak dawniej, że nie chodzi wcale o jakąś partję polityczną, a tylko o **współpracę** na terenie gospodarczym i społecznym. — **Czuwajcie**, — a nie dajcie się nabić w butelkę!

Co do **organizacji katolickich**, włączonych do **Akcji Kat.**, chyba jest jasnym, że **nie mogą przystąpić do współpracy** np. z **Zw. Pracy Ob. Kobiet**, t. zw. Kwokami, którego ścisły kontakt z **światową masonerią** jest znany ani z **komunizującym Legionem Młodych** ani z **fatalnie zdyskredytowanym, politycznie z sanacją zrośniętym Strzelcem** ani z **żadną inną polityczną organizacją**. **Akcja Kat.** — i związane z nią organizacje muszą **pozostać apolitycznymi** — nie mogą się angażować w robotę podejrzaną, zamaskowaną robotę polityczną, bo ich charakter i ustawy na to nie pozwalają. A wszystkie inne organizacje niezależne, czy to polityczne czy społeczne czy gospodarcze, chcąc **uniknąć zgonu w objęciach sanacji**, muszą **zgóry odzegnać się od podstępnych nowych prób rozbijackich upadającej sanacji**. Czuj duch! Pomorzanie.

P. Prezydent R.P. wyjeżdża na wypoczynek.

Warszawa. W najbliższych dniach P. Prezydent R. P. wyjeżdża do Wisły na odpoczynek. Pozostanie on tam prawdopodobnie do końca miesiąca.

Nowy dyrektor Banku Polskiego.

Rada Banku Polskiego uchwaliła powołać dr. Jerzego Nowakę, Dyrektora biura ekonom. Prezydium Ministrów i naczelników wydziału kredytowego.

Zjednoczenie nauczycieli chrześcijańskich.

Nastąpiło połączenie się w jeden blok wszystkich stowarzyszeń nauczycielskich, stojących na gruncie chrześcijańskim. Socjalistyczny „Robotnik” daje wyraz swemu niezadowoleniu z tego powodu.

Zrozumiałe, że organ socjalistyczny to irytować musi.



Ostatnio doszło znów na ulicach w Kairze do walki między studentami a policją. Policja musiała użyć broni palnej, wskutek czego zostało kilka osób zabitych i wielu rannych. — Ilustracja przedstawia policję, uzbrojoną w helmy stalowe i panczerze ochronne, atakującą gmach szkolny, obsadzony przez studentów, którzy polejantów obsypywali gradem kamieni.

Sanacyjny dziennik przeciw mowie min. Raczkiewicza.

Ciekawe wywody pojawiły się w konserwatywnym sanacyjnym „Słowie” na temat mowy ministra Raczkiewicza, wymierzonej przeciw Stron. Narodowemu.

„Nie można uderzyć w Stron. Narodowe przez równanie go z partją komunistyczną — pisze „Słowo”. Poczujęm się do obowiązku założenia **publicznego protestu**, kiedy się **endeków zestawia z komunistami**. To jest **niedopuszczalna metoda**. Endecy są Polakami, tak samo jak my. Nie można ich obrażać porównywaniem do **komunistów**. Nie zapomnijmy, że **młodzież endecka jest dziś w większości na uniwersytetach, politechnikach, szkołach wyższych**. **Przyrównując ten kierunek do komunizmu, jakież świadectwo wystawiamy swemu narodowi?** Byłem i będę przeciwnikiem endecji, lecz wiem także, że, **jeśliby wybuchła wojna, to endecy nie będą wywracać słupów telegraficznych, czy burzyć mostów, lecz znajdą się w szeregach wojska**”.

Tak pisze b. poseł Mackiewicz, redaktor sanacyjnego „Słowa” wileńskiego.

Natomiast konserwatywno-sanacyjny „Czas” zaleca represje.

Mowa min. Raczkiewicza przeciw Stron. Narodowemu znajduje ostatnio na łamach sanacyjno-konserwatywnego „Czasu” pełne uznanie. Organ Radziwiłła posuwa się do twierdzenia, że **„obok komunistów istnieje w Polsce jeszcze inny czynnik polityczny, który zasługuje na miano czynnika „antypaństwowego”**. Jest to **Obóz Narod.**

„Czas” lamentuje przytem obłudnie nad losem **młodych ludzi**, „okłamywanych i nadużywanych do czysto dywersyjnej roboty przez Str. Narod.” Daje różne praktyczne rady, jak należy niszczyć to stronnictwo. Zaleca prowadzenie **„bezwzględnej walki”**, przedewszystkiem z przywódcami **Obozu Narodowego**, z tymi, którzy — jak pisze — **„nie figurują w protokołach policyjnych”**.

Nie wiemy, jak przyjmą władze te rady pisma, zalecającego się wyższą znajomością metod represyjnych.

Rozwiązanie Str. Narodowego na Śląsku.

Powołanie się na ustawę pruską z roku 1850 — Powód: antyżydowskie zamachy.

W czwartek, dnia 20 lutego br., przed południem doręczono zarządowi okręgowemu i wszystkim zarządom powiatowym oraz poszczególnych kół Stronnictwa Narodowego na Śląsku zarządzenie, rozwiązujące Stronnictwo Narodowe. — Zarządzenie to otrzymały również koła, które dotąd nie były zawieszono. Zarządzenie opiera się na art. 16 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. łącznie z par. 10 i 17 części II powszechnego prawa krajowego oraz par. 6 ustawy o zarządzie policji z dnia 11 marca 1850 roku.

Jako uzasadnienie podano dokonane zamachy bombowe, w których brali udział członkowie Stronnictwa Narodowego. Uzasadnienie to opiera się na wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach. Twierdzi się tam, że zostało udowodnione, iż skazani w tym procesie dopuścili się karygodnego czynu narodowego i działali głównie drogą dokonywania zamachów bombowych według planu i dyrektyw kierownictwa akcji.

Komisja budżetowa Senatu przyjęła preliminarz budżetowy bez zmian.

Warszawa. Komisja budżetowa Senatu przeprowadziła na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym głosowanie nad projektem ustawy skarbowej i preliminarzem budżetowym Państwa na rok 1936/37. W posiedzeniu wziął udział wicepremier Kwiatkowski. W głosowaniu preliminarz budżetowy przyjęto **jednogłośnie bez zmian w brzmieniu, ustalonym przez Sejm**.

Zjazd prasy kat. we Warszawie.

Jajcejski komunistyczne w Straży Przedniej, Legiony Młodych i Strzelce. — Związek Nauczycielstwa Pol. złym duchem szkoły polskiej.

We wtorek 3 bm. odbył się w nowozbudowanym Domu Kat. Piusa XI we Warszawie II zjazd przedstawicieli pism kat. Stawiło się przeszło 100 redaktorów pism kat. Zjazd zagaił J.E. Ks. Kard. Kakowski, oddając przewodnictwo w ręce J.E. Biskupa śląskiego ks. Adamskiego — Referat o bezbożnictwie wygłosił O. Urban. Ruch bezbożniczy u nas szerzony jest pod zamaskowanym kierownictwem żywiłów komunistycznych. **O. Urban wykazał, że jajcejski takie były tworzone w Legionie Młodych, Straży Przedniej, a zwłaszcza w Strzelcu.** Drugi referat p. t. „Kościół Kat., a szkoła” wygłosił J. E. Ks. Biskup Adamski. **Zabiegom Episkopatu, zaznaczył Dostojny Mówca, stawa w poprzek potężna i wpływowa organizacja, jaką jest Związek Nauczycielstwa Polskiego, pozostający pod wpływem czynników radykalnych i marksowskich. Złym duchem szkoły polskiej i wrogiem religii nazwał Ks. biskup Adamski Związek Nauczycielstwa Polskiego.**

Niesłychane postępowanie władz gdańskich.

Rewizja u dziennikarza polskiego.

W tych dniach odbyła się ze strony 2 gdańskich urzędników policji w mieszkaniu red. Bieńkowskiego rewizja, która objęła nawet zawartość kieszeni redaktora B. Następnie zaprowadzili go do prezydium policji, gdzie po godzinie oczekiwania przesłuchany został przez komisarza policji kryminalnej Tuchla. Po spisaniu protokołu red. B. został wypuszczony na wolność. Tak prezes syndykatu dziennikarzy polskich, jak radca komisarjatu gen., p. Dutkiewicz, interwenjowali u władz gd

Eksport polski do Niemiec będzie zwiększony w marcu.

Warszawa. W Berlinie zakończyła się w tych dniach kolejna sesja komisji rządowych polskiej i niemieckiej w sprawie obrotu towarowego w ramach układu rozrachunkowego.

Komisje uznały za możliwe zwiększyć eksport polski do Niemiec w marcu br. wskutek czego odnośna kwota eksportowa w porównaniu z lutym została podwyższona o około 100 procent.

Poza tem komisje omówiły szereg spraw bieżących, związanych z obrotem handlu księgarskiego, z eksportem przemysłowym z Górnego Śląska oraz z innymi ułatwieniami w obrocie towarowym polsko niemieckim.

Omówiono również środki, mające na celu udaremnienie omijania postanowień układu rozrachunkowego zarówno przez importerów, jak i przez eksporterów obu stron.

Powrót P. Wojewody.

P. Wojewoda Pomorski Kirtiklis, który w ub. sobotę wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych, wrócił we wtorek do Torunia i rozpoczął urzędowanie.

Ministrowie na Zamku.

Ostatnio przyjeżdżali na zamek przez P. Prezydenta R. P. premier Kościłkowski, gen. Rydz Śmigły i min. Poniatowski.

Około 30 tys. włóknarzy strajkuje w Łodzi. Od piątku rozpoczął się strajk powszechny.

Łódź. Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi rozszerzył się nieco i objął 170 zakładów przemysł. i około 30 000 robotników. Na piątek zapowiedziany został strajk powszechny.

Zawieszenie wykładów na uniwersytecie warszawskim

Warszawa, 4 marca. We środę na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego doszło znowu do zajęć, które spowodowały zawieszenie wykładów.

Na południe zwołany został wiec studentów w sprawie obniżki czesnego. Na wiecu mówcy z obozu narodowego wystąpili przeciw studentom żydom z zarzutami, że to oni ponoszą winę za nieobniżenie czesnego.

Na tem tle rozpoczęły się awantury, a następnie powstały bójkę. Podczas bójek czterech studentów zostało poważnie rannych.

Na wieść o awanturach przybył na Krakowskie Przedmieście oddział policji. Policja jednak nie interwenjowała, gdyż studenci sami rozeszli się.

Z powodu awantur rektor zawiesił wykłady na czas nieokreślony.

Proces o zajęcia antyżydowskie na uniwersytecie poznańskim.

Poznań. Sąd grodzki w Poznaniu ogłosił ostatnio wyrok w procesie o zajęcia antyżydowskie na uniwersytecie Poznańskim. Oskarżeni: Wacław Całka, Zyg. Kornacki, St. Piątkowski i Kazimierz Jahołkowski skazani zostali na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat. Piechocki został uniewinniony.

W drugim procesie Lech Duszyński skazany został na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata, Kazimierz Olejnik na 1 miesiąc aresztu bez zawieszenia. Oskarż. Irena Nierubiszewska została uniewinniona. Chodziło o to, że wymienieni robili trudności żydowskim uczniom względnie uczniom przy wchodzeniu na uniwersytet.

Zwycięstwo młodzieży we Lwowie.

Przy wyborach zarządu „Bratniej Pomocy” studentów Uniwersytetu J. Kazimierza we Lwowie, komisja wyborcza zatwierdziła jedyną, zgłoszoną narodową listę z Wł. Skibą na czele. „Sanatorzy” byli za słabi, by zgłosić własną listę. Również bez głosowania przeszły jedyne listy narodowe władz w Kole Mechaników Studentów Politechniki i we Wzajemnej Pomocy Medyków U. J. K.

Akt obwołania! Matki Boskiej Częstochowskiej Patronką Młodzieży Akademickiej.

W niezadługim czasie odbędzie się w Częstochowie akt niezwyklej doniosłości. Na ogólnopolskim zjeździe młodzieży akademickiej Matka Boska Częstochowska zostanie obwołana Patronką tej młodzieży.

Rokowania w sprawie zaległości niemieckich za tranzyt przez Pomorze.

Warszawa. Do Berlina wyjechali podsekretarz stanu i min. przem. i handlu p. Sokołowski i naczelnik wydziału kredytu zagranicznego min. skarbu. p. Domaniecki, w związku z rokowaniami, dotyczącymi zaległości niemieckich wobec Polski za tranzyt przez Pomorze.

Więzienia znów zapełnione.

Przeprowadzona niedawno amnestja, jak się okazuje, nie spowodowała odciążenia więzień. Zaobserwowany po wprowadzeniu w życie amnestji wzrost wypadków kradzieży i innych przestępstw odbił się już na liczbie więźniów, znajdujących się w zakładach karnych. Więzienia powoli się zapełniają wskutek ponownego osadzenia niedawno zwolnionych kryminalistów. Np. w Mokotowie, w Warszawie, liczba więźniów wróciła już prawie do normy z przed amnestji.

Nowa powieść!

Niebawem rozpoczniemy w dziale feljtonowym druk nowej powieści pod nagłówkiem:

„Dziecię Marji“.

Powieść ta tak piękna, tak budująca, a przytem równocześnie tak zajmująca, że wczytawszy się w jej bieg, nie można się wprost od niej oderwać. — Kto więc jeszcze nie zamówił gazety naszej na miesiąc **marzec**, niech to uczyni jeszcze teraz, — aby miał początek nowej powieści. —

Ks. prał. Trzeciak jako rzeczoznawca w sprawie uboju rytualnego.

Wniosek pos. Prystorowej przyjęty.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmowej Komisji adm. przewod. pos. Duch zawiadomił, że zaprosił ks. prał. Trzeciaka na drugiego (obok rabina Rubinsteina) rzeczoznawcę w sprawie uboju rytualnego. Poseł żydowski, dr. Somerstein, protestował przeciw temu zaproszeniu, utrzymując, że tylko duchowny danego wyznania jest uprawniony do stwierdzenia i oświecenia tego przepisu.

Wniosek posł. Prystorowej był już rozpatrywany w Komisji w czwartek. Został on większością głosów **przyjęty**.

Częstochowa za zniesieniem uboju rytualnego.

Częstochowa. W Częstochowie odbyło się drugie posiedzenie Rady Miejskiej w sprawie uboju rytualnego. Po ożywionej dyskusji Rada Miejska większością głosów uchwaliła petycję do Rządu, wypowiadającą się za zniesieniem uboju rytualnego w drodze ustawodawczej.

Narodowcy w Berezie.

W niedzielę, dnia 19 stycznia br., został przywieziony z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej dr. med. Stanisław Gutkiewicz z Nowego Miasta nad Pilicą, prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego na powiat rawsko-mazowiecki. Dr. Gutkiewicza eskortowało z Berezki dwu policjantów, którzy odstawili go do więzienia w Rawie Mazowieckiej, gdzie będzie zbadany przez sędziego śledczego w związku z zajęciami przeciwżydowskimi, jakie wybuchły w końcu listopada w Nowym Mieście.

Zonie ani rodzinie dr. Gutkiewicza nie zezwolono na widzenie ani też na dostarczanie żywności.

Dr. Gutkiewicz przebywał w obozie izolacyjnym w Berezie od dnia 28 listopada. Ostatnio dr. Gutkiewicz chorował na anginę w Berezie.

W Berezie przebywa oprócz dr. Gutkiewicza jeszcze trzech działaczy Stronnictwa Narodowego już po raz drugi, a mianowicie Władysław Pacholczyk (z Częstochowy), Wilhelm Bartyzel (z Zywca) oraz Stefan Podczaski (z Radomia).

Mec. Szurlej nie przyjął obrony b. starosty działdowskiego.

Jak donoszą, sławny adwokat warszawski mec. Szurlej, narodowiec, nie podjął się obrony b. starosty z Działdowa dr. Twardowskiego, który — jak wiadomo — znajduje się w areszcie śledczym w Grudziądzu.

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Dokończenie).

ROZDZIAŁ 20.

I na wspomnienie tego, co go tu przed kilku miesiącami spotkało, opanowała go taka wściekłość, że byłby najchętniej rozszarpał Mortona na kawały, gdyby go był dostał w ręce.

Morton okradł go przed trzynastu laty i teraz ciągle go jeszcze okradał! Zabrał mu brylanty, pugilares, pełen banknotów i wszelkie inne kosztowności, jakie Karol Morton miał przy sobie, a teraz cieszy się bogactwem, podczas kiedy on, Pellier, który wszystko mu tak zreżnie przygotował, chodzi nieomal boso w zimie i głodny, nie ma nawet kącika, w którymby mógł spocząć!

Zajęty temi myślami, błąkał się Pellier zupełnie bez celu wokoło parku i nareszcie zwrócił się w stronę cmentarza. Miał nadzieję, że tam, w grobowcu jakim, będzie mógł przenocować.

Nagle odskoczył na drugą stronę drogi i stanął za grubym pnem drzewa.

Urzał Mortona! Poznał go, pomimo ciemności i pomimo, że go trzynaste lat nie widział.

— To on! On! — szeptał, drżąc z radości. — Mam go nareszcie.

Morton szedł, nie oglądając się, Pellier zaś

biegł za nim, ukryty za drzewkami naddroźnemi i nie spuszczał oczu ze swojej ofiary.

I tak doszli obydwaj aż do cmentarza...

W chwili, w której Morton odwrócił się od grobowca zamordowanego, zbliżył się Pellier i stanął tuż przed nim.

— Monsieur Morel! — syknął przez zaciśnięte zęby.

Morton wyciągnął ręce, jak gdyby chciał odepchnąć straszne jakieś widmo i objął bezwiednie jeden z żelaznych słupów, otaczających grobowiec rodziny Mortonów.

— Nareszcie! — szepnął znów Pellier, a oczy jego błysnęły jak oczy tygrysa.

— Czego chcecie? — wyjąkał Morton, trzymając się mocno słupa. Zdawało mu się, że ziemia usuwa się z pod nóg jego. — Kto — kto — pan — jesteście?

— Dawny znajomy pana i współmieszkaniec domu na ulicy Nenne w Paryżu! — zawołał Pellier z szatańskim śmiechem. — Ja znam tajemnicę pana!

— Cicho!

Morton był tak przerażony, że nawet myśleć nie potrafił. Byłby wyznał wszystko każdemu, kto by go był w ten sposób zaczepił.

— Widziałem, jak pan wnosiliście nieprzytomnego do swego pokoju, — mówił Pellier dalej, — widziałem przez szparę we drzwiach, jak mu dawałes lekarstwo! Słyszałem, o czem rozmawiałes

z nim, gdy odzyskał przytomność — widziałem co się później stało! Przepiłowałeś pierścionek na palcu trupa, a potem...

Dalsze słowa przerwał mu krzyk straszny Mortona. Nieszczęśliwy morderca podniósł obie ręce w górę i wyjąkał z trudnością:

— Ja — ja — nie wiem — nie — ja — nie —...

Potem postąpił krok naprzód i upadł całym ciężarem ciała na żelazne sztachety, stojące wokoło grobowca rodzinnego.

Pellier zaklął głośno. Pochylił się nad leżącym, przyłożył ucho do serca i porwał się jak szalony.

— Umarł! — krzyknął. — Umarł, a ja nie dostałem nic! Straciłem wszystko!

Równocześnie dały się słyszeć liczne głosy i światła błysnęły w niewielkiemu oddaniu. Gitta, zaniepokojona długą nieobecnością stryja, kazała go szukać...

I znaleziono go — martwego tuż przy nagrobku lorda Karola. Twarz zmarłego miała wyraz rozpaczliwego strachu i okropnie była wykrzywiona.

— W ostatniej chwili pewnie ducha zobaczył, — szeptała służba.

— I właśnie przy nagrobku lorda Karola umarł! — rzekł stary Franciszek zamyślony.

— Przypadek! Nic więcej! — usłyszał odpowiadź.

Przypadek albo — zrzęczenie Opatrzności!

K O N I E C.



Król Karol rumuński odznaczony został najwyższym orderem Francji.

Z frontu włosko-abisyńskiego. Droga do Addis Abeby otwarta.

Po rozbiciu armii rasy Malugieta i rasów Sejonme i Kassa przyszła kolej na armię rasy Imru, który po 3 dniowej bitwie również został pobity i jest w odwrocie. Droga zatem do Addis Abeby jest całkowicie otwarta.

Natychmiastowe zawieszenie broni proponuje Liga Narodów Włochom i Abisynji.

Z ramienia Rady Ligi Narodów komitet 13 przyjął jednogłośnie wspólny wniosek angielsko-francuski, zawierający 1. wezwanie obu stron do zawieszenia natychmiastowego broni 2. natychmiastowe rozpoczęcie pertraktacji pokojowych w ramach Ligi Narodów 3. wezwanie obydwu stron do odpowiedzi do dnia 10 marca.

Los emerytów narazie został przypiętowany.

Sejm przyjął budżet, a temsamem dał placet na dekret emerytalny. Na pocieszenie Rząd zgodził się na powołanie komisji rządowo-sejmowej, która sprawy emerytów ma później rozpatrzyć. Narazie jest to tylko muzyka przyszłości. Faktem natomiast jest, że emeryci znów dotkliwie zostali pokrzywdzeni mimo, że zdawało się, jakoby większość posłów w Sejmie była za niedopuszczeniem do tego.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 7. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Przegląd roln. prasy. 12.25 Koncert ork. kamer. 13.25 Chwilka gosp. dom. 14.30 Koncert popul. 15.00 „Jego ślubna małżonka” — gawęda Kiplinga. 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Duety wokalne. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Audycja dla dzieci. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 Tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy. 17.50 Mówimy o prowincji — pogad. 18.00 Piosenki neapolitańskie. 18.15 Słynne walce w parafrazach wirtuozowskich. 18.40 Przegląd wydawnictw. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „Nocna eskapada” — wesoła aud. muz. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 Wesoła syrena. 22.00 Koncert. 23.05 Muzyka salon.

Niedziela, dn. 8. III. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Płyty. 10.30 Tr. nabożeństwa z katedry św. Jana w

Warszawie. 12.15 Poranek muz. z Łodzi. W przerwie około godz. 13.00 Fragm. z dramatu Przybyszewskiego — „Śnieg”. 14.00 „Meryjka” — opow. 14.20 Muzyka lekka. 15.00 Godzi na rolnika. 16.00 Pogadanka dla dzieci. 16.15 Chór Juranda. 16.50 Aktualna pogad. gosp. 17.00 Koncert z Gdyni. 17.40 Śląskie migawki regl. 18.00 Pieśni. 18.30 „Komedja o człowieku, który poślubił niemowlę” — stuch. 19.40 Wiad. sport. 19.45 Co czytać? 20.00 Koncert solistów. 20.45 Wyjątki z pism Płsudskiego. 20.50 Dziennik. 21.00 Na wesołej lwowskiej falli. 21.30 Samolotem nad Ameryką — felj. 21.45 Wiad. sport. 22.00 Koncert ork. PR. 22.40 Koncert małej ork. PR.

Poniedziałek, 9. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Wiad. roln. 12.25 Muzyka salon. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polsk. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Pieśni. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Koncert. 17.00 „Sprawa pana Pieue” — skecz. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert. 17.50 Pod gajkami Hłemi — pogad. 18.00 Muzyka lekka. 18.30 Listy od dzieci. 18.55 Aktualnych pogad. gosp. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Niewydane utwory Karłowicza. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Piosenki wiedeńskie. 21.30 Wieczór literacki. 22.00 Koncert symf. 22.45 Krzywda dziecka — pogad. 23.05 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.
Sobota, dn. 7. III. 7.55 Parę informacji. 12.15, 13.30, 14.30, Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 18.40 „Najstarsze osady na Pomorzu” — pogad. 18.50 Życie kultur, artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.55 Płyty. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, dn. 8. III. 9.15, 10.00, 14.20, 15.35 Płyty. 12.03 Z pomorskiej półki książkowej — przegląd wydawn. 15.25 „Wczesne ziemniaki” — pogad. roln. 17.00 Koncert ork. marynarki woj. 19.10 Koncert reklam. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 19.30 Płyty.

Poniedziałek, 9. III. 7.55 Parę informacji. 12.15, 13.30, 18.00 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 18.30 Rozmowa ze słuchaczami. 18.40 Życie kult. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 23.05 Płyty.
Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

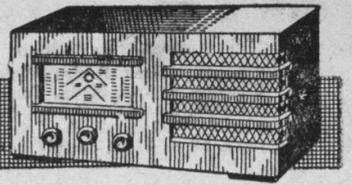
GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 3. 3.

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto	12.50—12.75
Pszenica	19.50—19.75
Jęczmień browarowy	14.75—15.25
Owies	14.50—14.75
Koniczyna czerwona surowa	120.00—130.00
Koniczyna biała	75.00—100.00
Koniczyna szwedzka	165.00—190.00
Wyka latowa	22.00—24.00
Peluszka	24.00—26.00

Nareszcie!



NOWY UNIWERSALNY ODBIORNIK 3-LAMPOWY Z 4^{ta} PROSTOWNICZĄ NA PRĄD STAŁY I ZMIENNY

ODBIORNIK TEN POSIADA:

- 3 zakresy fal:
- Głośnik dynamiczny,
- Cewki z żelaznym rdzeniem;
- Kontakty platynowe i srebrne.
- Silną lampę końcową (8 wat. pentoda).
- NADAJE SIĘ DO WSZYSTKICH RODZAJÓW PRĄDU I NAPIĘC.

CENA
WRAZ Z LAMPAMI
320
Zł.

UNIPHON-TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY

Seradela	22.00—24.00
Przelot	75.00—90.00
Mak niebieski	60.00—62.00

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 3. 3. 1936 r.

Woły:		
Pełnomięsiste wytuczony nieoprzęgane	54—56	
Mięsiste tuczony młodsze	46—50	
Mięsiste tuczony starsze	40—44	
Miernie odżywione	32—36	
Buhaje:		
Wytuczony pełnomięsiste	50—52	
Tuczony mięsiste	44—48	
Nietuczony, dobrze odzyw. starsze	38—42	
Miernie odżywione	32—34	
Młodzież:		
Dobrze odżywione	32—36	
Miernie odżywione	30—32	
Cielęta		
Najprzedniejsze cielęta wytuczony	66—70	
Dobrze odżywione	58—64	
Tuczony cielęta	50—56	
Miernie odżywione	40—48	
Krowy:		
Wytuczony pełnomięsiste	50—54	
Tuczony mięsiste	42—48	
Nietuczony dobrze odżywione	28—32	
Miernie odżywione	14—18	
Jałowice:		
Wytuczony pełnomięsiste	54—56	
Tuczony mięsiste	46—50	
Nietuczony, dobrze odżywione	40—44	
Miernie odżywione	32—36	
Owce:		
Wytuczony pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	56—60	
Tuczony starsze skopy i maciorki	40—50	
Dobrze odżywione	00—00	
Miernie odżywione	00—00	
Świnie (tuczniaki):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	84—86	
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	80—82	
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	76—78	
Mięs se ponad 80 kg żywej wagi	70—74	
Maciorki i późne kastraty	68—76	

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.25^{1/2}; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 173.80; funt sterling 26.22; marka niemiecka 213.45; korona czeska 21.96.

Za redakcją odpowiedzialny: Wacław Wellandt w Nowemście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie cieża, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odeszkodowania.

Podziękowanie.

Za okazane nam z powodu nieodżałowanej śmierci s. p.

Wincenty z Kowalkowskich Cieszyńskiej

dowody szczerego współczucia, za liczne wieniec i kwiaty i oddanie ostatniej przysługi s. p. Zmarłej, a przedewszystkiem Wiel. Ks. Prof. Dembińskiego, delegacji urzędników sądowych z Wąbrzeźna, Chórowi Kościelnemu za śpiew podczas Mszy św., Krewym, Znajomym oraz Życzliwym nam składamy na tej drodze jak najszczerze „Bóg zapłać“!

Mąż, dzieci i rodzina.

Nowemście, w marcu 1936 r.

UWAGA!

Wapna cement
dźwigary
trzcina
gips
gwoździe

lemiesz, odkładnie,
korpusy, płozy, plugi,
brony, kultywatory
oraz
wszelkie inne artykuły
budowlane i rolnicze
poleca z nowych przesyłek
po najniższych cenach

N. EWERTOWSKI, NOWEMIEŚCIE

Tel. 66. — Tel. 66.
handel żelaza, maszyn rolniczych, artykułów budowlanych i sprzętów domowych.

Sprzedam
zaraz posiadłość 3 i pół morgową, budynki maszynowe w odległości 15 minut od Działdowa.

A. Krajewski, Kisiny,
pow. Działdowo.

Sprzedam
interes kolorajny dobrze prosperujący w pierwszorzędnym punkcie miasta.
K. Waśniewski,
Działdowo.

Zaginął pies
młody wilk, maści szarej. Oddać za wynagrodzeniem u
Wittowej, Sienkiewicza 3.
Nowemście.

Zgubiłem
książeczkę wojskową, którą unieważniam
Zygmunt Wiśniewski,
Złotowo.

Przybłąkał się
prosiak, można odebrać za zwrotem kosztów
Fanślau, Marzęcece.

Ostrzegam
przed rozlewaniem nieprawdziwych wieści o moim synie. Oszczerców pociągnę do odpowiedzialności sądowej.
O. Schweig, Działdowo.

Akuszerka
ginekologiczka przyjmuje panie na miejscu p. Pokorowej
Mława, Żwirki 15.

Sprzedam
aparat do badania mleka gniofownik masłarkę za bezcen
Lutomirski, Lubawa.

P. T. Radjomato rom
polecamy:
Kryształki detektorowe linki antenowe lampy radjowe baterje anodowe akumulatory kondensatory oraz wszelkie artykuły radjotechniczne.
„Drwęca“ Nowemście.

Na czas wielkiego postu polecamy książeczki Droga Krzyżowa

GORZKIE ŻALE

Księgarnia „Drwęca“ Nowemście.

Stangret
były kawalerzysta potrzebny od zaraz
Gajdziewski, Krzemieniewo.

Najlepszy górnośląski węgiel
poleca **Fr. Łukaszewski,**
Nowemście.

Jaroszeńska,
skład obuwia, Lubawa.

Potrzebni od zaraz służący i służąca
Kirzenkowski,
Nowemście, Wierzbowa.

WALIZKI
poleca
J. Bułka, księgarnia
Brodnicza, Rynek.

Karty do gry
poleca
„DRWĘCA“
Księgarnia
Nowemście.



wszelkiego rodzaju
zwyczajne do naj-
wykwintniejszych
po cenach przystępnych
wykonuje
terminowo i gustownie
Drukarnia „Drwęca“
Nowemście.

Skóry surowe

kupuje stale i płacę najwyższe ceny.
Polecam skóry podeszwowe znanej firmy Buchholz w dużym wyborze stale na składzie — oraz skóry rymarskie czarne i kolorowe, w dobrych gatunkach, w znacznych niskich cenach.

Składnica skór
EDMUND SZUDZIŃSKI!
Nowemście n. Drwęca
Sobieskiego 13.

Krawcowa
szyje w domu i poza domem
Jamrozówna, Lubawa,
Grunwaldzka 10.

WĘGIEL

opałowy,
kowalski
i brykiety
poleca
Fr. Tysler, Lubawa.

Eryczkę
1-konną używaną w dobrym stanie kupi
Lipowy Dwór.

Gospodarstwo
80 mórg sprzedam
Roman Patalon,
Nowe Grodziczno,
p. Lubawa.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę I. Postu.

EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. IV. 1—11.

Onego czasu wziął Jezus Piotra i Jakóba i Jana, brata jego i wprowadził ich na górę wysoką osobno: i przemienił się przed nimi. A oblicze jego rozjaśniało jako słońce: a szaty zaś jego stały się białe jako śnieg. A oto ukazali się im Mojżesz, Eljasz, z nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: „Panie! dobrze jest nam tu być: jeżeli chcesz, uczynmy tu trzy przybytki, Tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eljaszowi jeden”. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył ich. A oto głos z obłoku, mówiący: „Ten jest Syn mój miły, w którym sobie dobrze upodobałem, jego słuchajcie”. A usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoją i bali się bardzo. I przystąpił Jezus i dotknął się ich i rzekł im: „Wstańcie, a nie bójcie się.” A podniósłszy oczy swe, nikogo nie widzieli, jedno samego Jezusa. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: „Nikommu nie opowiadajcie o widzeniu, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie”.

P. Jezus człowiekiem i Bogiem.

Cud to święty, ogromny, przewspaniały, ten cud Przemienienia Pańskiego! Dostojna góra Tabor w Galilei płonie nadzwyczajnym blaskiem, bo nad nią unosi się Jezus w promiennej światłości majestatu Bózego, więc złotem słońcem pali się Jego twarz, oczy rzucają jasne promienie niebiańskiej potęgi, szaty jaśnieją jak śnieg srebrzysty, w całej postaci, uniesionej ponad górskie wierzchołki, mieści się taka siła nadziemska, iż Apostołowie, lękiem dziwnym przerażeni, na głos z świetlanego obłoku ze drżeniem padli na twarz w proch ziemski. Albowiem, jak pisze św. Hieronim: „Zaikomość ludzka niezdolna znieść widoku promiennej glori, lecz pada na ziemię, drżąc na duszy i ciele”. A niepotrzebnie drżą i boją się Apostołowie, bo ukazuje się tutaj Bóg nie w czarnej chmurze, by gniew swój okazać, lecz w jasnym obłoku, by objawić potęgę swojej miłości. Tutaj swoim Przemienieniem Jezus przypomina Apostołom, że On Bogiem-Człowiekiem, że On, zostając w naturze ludzkiej, zarazem może okazać naturę swoją Boską.

Był czas, gdzie nie było jeszcze ani światła ziemskiego ani gwiazd ani słońca, był czas, kiedy nie było ani dni ani nocy ni miesięcy ani lat, gdzieś w dalekiej minionej przeszłości już istniał i żył Jezus Pan, a istniał i żył jako Bóg odwieczny. Skąd my to wiemy? Dziewiczy uczeń Jego, św. Jan, który kłonił głowę swoją jasną na pierś Mistrza kochanego, ten Jan ewangelista, który jako orzeł na skrzydłach miłości i wiary wzbijał się ponad góry i obłoki, ponad nieba błękity aż przed tron Najwyższego, ten Jan nam to opowiada zaraz na wstępie ewangelii swojej. Czytamy tam: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Tem Słowem, które na początku było, to znaczy przed wiekami, przed stworzeniem świata było, to jest Jezus jako Bóg.

I płynęły wieki za wiekami, aż oto zjawiała się ta wielka chwila, kiedy Bóg Wszechmogący

z nicości stworzył świat, a na nim postawił człowieka jako króla przyrody. Lecz człowiek, niewdzięczny twór, zbuntował się przeciwko Stwórcy, więc Stwórca Bóg groźne okazał mu oblicze i wyprzedził go z raju na długą, wiekową tułaczkę i udrękę. Odtąd żyli ludzie w stanie nieszczęśliwym, rodzili się na to, żeby w smutku pędzić dni swoje, albowiem zawarte były przed nimi bramy niebieskie. Ale niezmierny w Swem miłosierdziu Bóg wejrzał z nieba wysokiego na padół ziemski i litość nad synami człowieczymi zatargła Jego sercem i zesłał Syna swego umiłowanego na świat dla jego odkupienia.

I oto On, odwieczny Bóg, rodzi się jako małeńkie dziecko, z Panienki Marji bierze ciało swoje i choć zostaje Bogiem, staje się zarazem człowiekiem.

I P. Jezus jest człowiekiem takim, jak każdy człowiek, prócz grzechu, od którego był wolny I jak w całej pełni okazywało się Jego człowieczeństwo, tak na górze Tabor w całej pełni ujawniło się Jego Bóstwo. Jezus rodzi się jako człowiek, rośnie jako człowiek, cierpi jako człowiek, umiera jako człowiek. Jego człowieczeństwo opisuje św. Paweł temi słowy: „Wyniszczył samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stawszy się na podobieństwo ludzi i postawą należony jako człowiek. Ale oprócz tego jest i prawdziwym Bogiem, czego dowodem dzisiejsze Przemienienie, które odświeżyło choć tylko rąbek Jego Boskości.

Oskarżenie „Przewodnika Katolickiego“ przez posła w Sejmie.

Jeden z posłów w Sejmie poruszył sprawę „Przewodnika Katolickiego“. Ministerstwo zabroniło, by szkoły prenumerowały to pismo. Mówca podzielił stanowisko ministerstwa i uważa, że takie pismo nie jest materiałem, na którym powinna się wychowywać młodzież polska. Wyraża on przypuszczenie, że okólnik ten był wydany przez „największego katolika i bigota w ministerstwie“ (na on na myśli ks. wicem. Zongolowicza. Każdy z nas rozumie, co sądzić o takim występie jakiegoś tam sanatora).

Procesja 2.000 harcerzy katolickich.

W Nowym Jorku odbyła się wielka uroczystość 26 ej rocznicy istnienia organizacji harcerskich w Ameryce, podczas której imponująca swymi rozmiarami procesja 2.000 harcerzy katolickich z archidiecezji Nowego Jorku przeszła ulicami miasta, zdążając do katedry św. Patryka, gdzie odprawiona została solenna Msza św.

Na ogólną liczbę 2.000.000 harcerzy na całym świecie przeszło 25 proc. stanowią katolicy. Na Amerykę przypada z tego ponad 50.000 harcerzy katolików.

Msza św. odprawiona w łodzi podwodnej na głębokości 30 metrów.

Na pokładzie jednej z włoskich łodzi podwodnych odpłynęli onegdaj z portu Taranto miejscowi arcybiskup oraz wyżsi przedstawiciele władz.

Gdy łódź zanurzyła się na głębokość 30 m. w komorze dla pocisków, gdzie ustawiono ołtarz, arcybiskup odprawił Mszę św. Była to pierwsza Msza, odprawiona w głębinach morskich.

Po nabożeństwie arcybiskup wygłosił kazanie, które było transmitowane na całe Włochy drogą radiową. W kazaniu tem arcybiskup Taranto złożył hołd pamięci poległych, chwając czynny oręża włoskiego na terenach, stojących poza wpływami cywilizacji.

Po nabożeństwie łódź wypłynęła na powierzchnię, witana w porcie przez załogi okrętów.



Uczony wiedeński prof. Dr. K. K. K. po długotrwałych badaniach odcyfrował staromeksykańskie pismo obrazkowe, t. zw. pismo Azteków.

Romantyczna historia młodego kelnera.

Został „wiekrólem“ kauczuku.

W połowie 1935 r. znajdował się w porcie Tandjong Priok, w Indjach Holenderskich, parowiec holenderski „Slamat”. Do personelu parowca należał młody kelner Holenderczyk, Buytendijk.

Wśród pasażerów, którzy wsiadli na statek, znalazł się też amerykański „król kauczuku”, Litchfield, który wracał z Jawy, gdzie bawił jako gubernator Indyj Holenderskich.

Do obsługi milionera przez owe 3 tygodnie należał Buytendijk. Amerykanin, któremu spodobała się świeża młodzieńczość i inteligencja jego, chętnie z nim rozmawiał.

Niedawno przed dom starego Buytendijka w Holandji zajechała wytworna limuzyna turystyczna, z której wysiadł milioner. Wytłumaczył ojcu, iż posiada wprawdzie dwie córki, ale nie ma syna, któryby po nim odziedziczył jego zakłady. Syna tymczasem wyobrażał sobie zawsze tak, jak wyglądał młody Buytendijk, którego by chętnie adoptował.

W trzy dni później wyruszył w drogę do Nowego Jorku parowiec „Washington”. Na pokładzie znajdowali się Litchfield i przybrany syn. Udawał się do Akron ze swym nowym opiekunem, który tam w swoich zakładach zatrudnia 80 tysięcy robotników.

Arcyzabawna historia pewnej walizy.

Brody. Chłop, wiozący zboże do Brodów, spotkał po drodze elegancko ubraną panią z dużą walizą w ręku. Na prośbę zabrał nieznaną.

Gdy mijali las w pobliżu Brodów nieznaną zsiadła i udała się w głąb lasu, walizę zaś zostawiła na furze. Gdy po upływie dłuższego czasu nie wracała, chłop zaniepokoił się. Ruszył za nią do lasu, ale wszelki ślad zaginął. Wrócił do furcy, tu doszło go nagle z głębi walizy kwilenie dziecka. Siegnął więc po rozum do głowy.

W mieście zładował zboże, a następnie pojechał z ową walizą na rynek i pozostawił furę wraz z walizą samopas. Zdaleka obserwował, co się stanie. Niedługo trwało, a dwaj złodzieje skradli walizę. — Chłop, który na to tylko czekał, zaciął konie i galopem opuścił miasto. Gniew niefortunnych amatorów cudzej własności nie miał granic. Dzieckiem zaopiekowała się policja.

Więzienie zaważyło się, grzebiąc 31 więźniów.

Bagdad. W Kuty podczas burzy zawalił się budynek więzienia, grzebiąc przebywających tam więźniów.

21 więźniów zostało zabitych, 10 zaś ciężko rannych.

Dobroczynca ludzkości.

Dr. Hartman, prof. dentystyki w uniwersytecie Columbia (St. Zjedn.) wynalazł środek, którym nasycy się 60-90 sekund zęb i w ten sposób znieczula się go na całą godzinę, umożliwiając zupełne bezbolesne jego wiercenie, wyrywanie i t. d.

Za wynalazek ten ofiarowano mu 50 tys. funtów szterlingów.

Wspaniałomyślny jednak wynalazca odrzucił propozycję, pozwalając stosować go wszystkim dentystom.

Herb Gdyni.

Gdynia. Komisariat rządu ogłasza konkurs na projekt herbu miasta portowego. Ma on zawierać motywy, symbolizujące związek Polski z morzem.

Projekty herbu mają być nadesłane do komisariatu do 15 kwietnia. Nagrodzone zostaną trzy prace. Jako pierwszą nagrodę wyznaczono kwotę 500 zł.



Nowość na wystawie samochodów w Berlinie. Z lewej wóz, w którego z łatwością jednym poruszeniem odkrywać można cały kompleks silnikowy. Z prawej podwozie samochodu ciężarowego zapędzanego gazem sześcymyślnym.

Umorzenie zaległości podatkowych od kwoty 400 zł.

Minister skarbu wydał zarządzenie, na mocy którego urzędy skarbowe umorzyć mają z urzędu, t. zn. nawet bez wniosku podatnika, drobne zaległości podatkowe, nie przekraczające 400 zł., a pochodzące z wymiaru na rok podatkowy 1932 i lata poprzednie.

Przy obliczeniu kwoty 400 zł. nie mają być doliczane dodatki na rzecz związków samorządowych i szkół oraz 15 proc. dodatek, pobierany na mocy ustawy z 26 marca 1935 r. Umorzenie zaległości podatkowych powoduje równoczesne umorzenie przypadających do tych zaległości dodatków państwowych i samorządowych, odsetek oraz kosztów egzekucyjnych.

Umarzane mają być z urzędu powyższe zaległości w podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym (świadectwa przemysłowe i obrót), dochodowy, majątkowy, od lokali, od placów budowlanych. Umorzenie następuje wówczas, gdy suma zaległości w każdym z wymienionych podatków u poszczególnego płatnika nie przekracza 400 złotych.

Z dnia 1 marca 1936 r. urzędy skarbowe zaniechają prowadzenia egzekucji w stosunku do powyżej określonych zaległości podatkowych.

Okólnik ministerjalny podnosi, iż nie podlegają umorzeniu zaległości, zgłoszone do masy konkursowej w skutek upadłości lub znajdujące pokrycie w sumach, złożonych do depozytu sądowego albo sędowanych na rzecz skarbu.

Udając trupa, w pole wywiódł litościwego urzędnika celnego.

Wielu przestępców w groźnych dla życia chwilach symuluje różne choroby, chcąc w ten sposób uniknąć karzącej ręki sprawiedliwości. Do nich należał przemysłnik Johan Back.

Pewnego dnia przekradł się przez granicę austriacko-czeską. Nagle spostrzegł go urzędnik celny. Urzędnik nakazał mu, żeby się zatrzymał. Back udawał głuchego i szedł dalej. Urzędnik podbiegł doń i siłą chciał go zatrzymać. Wówczas doszło do zaciętej walki. W pewnym momencie Back, widząc, że go siły opuszczają, wykrzyknął „Och“ i padł na ziemię, udając umarłego.

Urzędnik z trudem zaciągnął go do najbliższego miasteczka i umieścił go w szpitalu. Lekarz dokładnie zbadał przemytnika. Ponieważ ten nie miał żadnych obrażeń cielesnych, lekarz przypuszczał, że Back zmarł wskutek ataku sercowego.

W szpitalu przeprowadzono transplantację nosa. Chirurg, który miał przeprowadzić tę operację, udał się do kostnicy, by wybrać najodpowiedniejszy nos dla swego pacjenta. Przypadł mu do gustu właśnie nos Backa, wzięto więc go do sali operacyjnej i umieszczono na stole. Gdy chirurg dotknął skalpelem jego nosa, przemysłnik skoczył na równe nogi, wrzeszcząc z przerażenia.

To nagłe „zmartwychwstanie“ nieboszczyka wywołało na sali chwilowe zamieszanie. Zawiadomiono o wypadku policję. W tych dniach Back stanął przed sądem, który skazał go na 3 mies. więzienia. Należy przypuszczać, że w przyszłości Back nie będzie już „odwał trupa“.

Trędowatych wrzucają do rowów i zakopują żywcem...

Pewien podróżnik, który powrócił do Paryża z Tybetu, opowiada, że straszna epidemia trądu wybuchła wśród plemienia Nosasów. Wywołuje to paniczny nastrój wśród reszty ludności, która w trwodze przed okropną chorobą dopuszcza się bezprzykładnego okrucieństwa. — Trędowatych wrzuca się żywcem do głębokich rowów, które natychmiast zasypuje się grubo ziemią.

Bogaci, dotknięci trądem, którzy w normalnych warunkach mieliby po śmierci prawo do honorowego spalenia ich zwłok, rzucają się żywcem na stos i paleni bez litości. Ponad 100 nieszczęśliwców zginęło już w ten sposób męczenną śmiercią w płomieniach.



Okręt podczas burzy.



Nicea, rozbawione miasto milionerów — na lazurowym brzoju, z niezwykłą wspaniałością obchodzi zwłaszcza ostatnie dni karnawału. Ulice pełne są pomyslowych reklam świetlnych, bogato iluminowane, rojne od rozbawionego tłumu. Szampan płynie strumieniami, bo zresztą warto zapamiętać, że w Nicei szampan jest tańszy, niż u nas butelka „wina“ domowego wyrobu.

Przeszło pół miliona zł. kosztował pogrzeb króla Jerzego V.

Koszty przyjęć dla monarchów i różnych delegacji w Londynie, utrzymanie i przewóz armji i marynarki, biorących udział w pogrzebie króla Jerzego V., ogółem dosięgały 25.000 funtów szt. (625.000 złotych).

Samobójstwo 4 siostr. — Chciały uwolnić ojca od kłopotu starania się o posag.

W Kalkucie 4 siostry popełniły wspólnie samobójstwo. Najmłodsza miała dopiero 18 lat. Ojciec był 70 letnim emerytowanym urzędnikiem. Przez całe życie żył skromnie i oszczędzał pieniądze na posag dla swych córek. Miał ich siedem, trzy wydał zamąż, a dla czterech nie miał pieniędzy na posag, czem się bardzo martwił. Samobójczynie w liście pozostawionym dziękują za gorącą miłość ojcu i proszą go, ażeby nie martwił się ich zgonem.

Testament dziwaka.

Zmarł niedawno w Ameryce milioner Milford. Dziwak ten zostawił cały swój majątek uniwersytetowi Harvarda pod tym warunkiem, że instytut anatomiczny tego uniwersytetu weźmie jego zwłoki. Ze

skóry ma zrobić bęben, który następnie ma otrzymać prezes klubu, którego zmarły milioner był członkiem. Bęben ma być przechowywany w klubie. Rok rocznie 17 czerwca prezes klubu wraz z członkami ma udawać się na górę Bunker w Charlestown i tu na szczycie ma na bębnie, powleczonym skórą Milforda, wyębnić takty hymnu amerykańskiego. Z reszty skóry dziwaka ma być zrobiona oprawa do specjalnego albumu, w którym złotymi literami ma być wypisany manifest niepodległości Stanów Zjednoczonych.

— Pieprzycki, zrób zadanie. Gdybym pożyczył twemu ojcu sto złotych na 6 procent na czas...

— Mój ojciec nie potrzebuje pożyczki od pana profesora, jeszcze może panu profesorowi coś dać.

— Marcinie, słuchajno! Od dziś za tydzień przypada nasze srebrne wesele. Możemyśmy na tę uroczystość świnie zabili?

— A to czemu? Cóż biedna świnia temu winna, że przed 25 laty palnąłem głupstwo?

Rzeczoznawca.

— Powiedz, kiedy wreszcie skończy się kryzys?

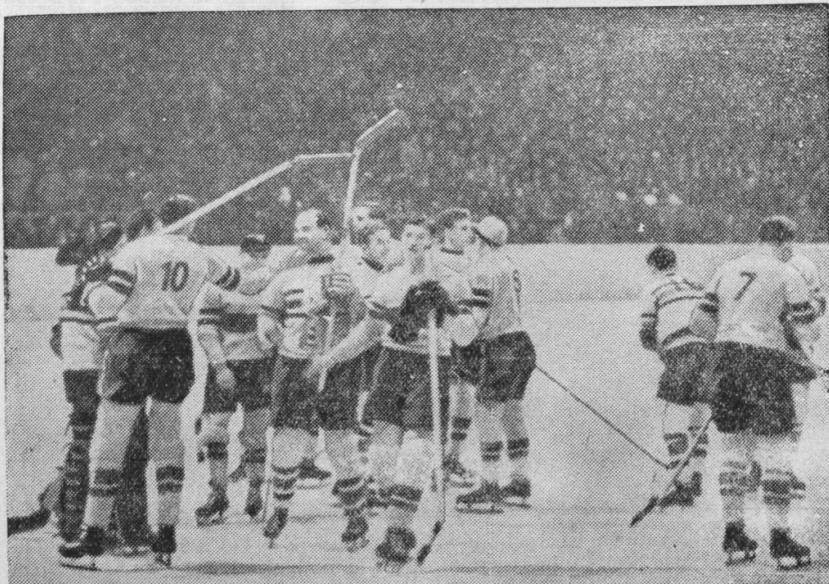
— Jak tylko zacznie się ruch.

— A kiedy zacznie się ruch?

— Jak tylko skończy się kryzys.



Miasto Douglas, leżące na wyspie Man pomiędzy Irlandją i Anglią, nawiedziła burza, w czasie której spienione fale morza Iryjskiego zalały luksusową nadbrz. promenadę.



Echa z zawodów olimpijskich w Partenkirchen. Gratulacje wzajemne zwyciężskich drużyn.